

# Agata Zadykowicz

---

## Zróżnicowanie genderowe języka w środowisku akademickim a strategia "gender mainstreaming" w świetle najnowszych badań

---

Prace Językoznawcze 14, 273-285

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agata Zadykowicz  
Olsztyn

## **Zróżnicowanie genderowe języka w środowisku akademickim a strategia *gender mainstreaming* w świetle najnowszych badań**

### **Sex and gender in the academic field from the perspective of the strategy of gender mainstreaming in the light of the contemporary research**

This article is devoted to the outline of contemporary gender mainstreaming policy in Poland, the European Union and the world. The main focus is the sex and gender diversity in the communication of the academic field and its negative implications which are presented in the light of the contemporary research.

**Słowa kluczowe:** gender, gender mainstreaming, lingwistyka płciowa, środowisko akademickie  
**Key words:** gender, gender mainstreaming, gender markers in language, gender linguistics, academic field

### **1. Lingwistyka genderowa**

Przypomnijmy podstawowe założenia gałęzi językoznawstwa, która w kręgu swych zainteresowań umieszcza płciowe zróżnicowanie i nacechowanie języka – lingwistyki genderowej. Nie jest ona tożsama z bardziej radykalną i często krytykowaną w środowisku naukowym lingwistyką feministyczną, ale nie opiera się jej wpływom i czerpie z jej teorii. Dla jasności wyводу należy zaznaczyć, że bardziej niż na podjęciu gruntownej krytyki czy dyskusji zależy nam na przybliżeniu stanowisk badaczy. Lingwistyka genderowa łącząca w sobie badania nad językiem i płcią, rozwinęła się, czerpiąc z antropologii, teorii komunikacji, edukacji, psychologii i socjologii. Określana także lingwistyką płci, koncentruje się głównie na zagadnieniu asymetrii płci w języku, w mniejszym stopniu odwołując się do kwestii społeczno-kulturowych. Wbrew pozorom i pewnemu stereotypowi, lingwistyka genderowa nie służy zatem celom społeczno-politycznym ruchów feministycznych. W rzeczywistości ma ona całkiem poważne naukowe

zadania teoretyczne, wynikające z praktyki językowej. Jednym z nich jest trafność nominacji, którą starożytni nazywali etymologią nominacji, mająca na celu badanie i tworzenie trafnych nazw dotyczących płci. Natomiast lingwistykę feministyczną, jak zaznacza H. Duda, należy traktować jako nie tylko naukowy opis i interpretację faktów językowych, ale również jako element czy też narzędzie programu emancypacji kobiet poprzez język (zob. Grochola-Szczepanek 2010, s. 211–218). Choć tematem niniejszej pracy nie jest omówienie społecznych, politycznych, kulturowych aspektów ruchu feministycznego, to jednak należy zdawać sobie sprawę, że miał on zasadniczy wpływ na założenia i sam fakt pojawienia się lingwistyki genderowej. W ramach drugiej fali feminizmu na przełomie lat 60. i 70. XX w. – obok wcześniej podkreślanych różnic społeczno-kulturowych – dostrzeżono, że asymetrie społeczne (w zakresie relacji między kobietami i mężczyznami) objawiają się w postaci językowej dyskryminacji kobiet. Według J. Szpyry-Kozłowskiej i M. Karwatowskiej (2005, s. 253) za prekursora myśli feministycznej może być uważany wybitny językoznawca z końca XIX w. i pierwszej połowy XX w. J. Badouin de Courtenay, który jako pierwszy pisał o zjawisku rodzajowo-płciowej asymetrii w języku, a w szczególności o seksualizacji (upłciowieniu), maskulinizacji (usamczeniu) i wiryliczacji (umężczyźnieniu) jednostek językowych. Za przełomowe dla utworzenia nowej dziedziny językoznawstwa uważane są badania R. Lakoff, która w pracach z lat 1973–1975 wyróżniła najważniejsze cechy językowe kobiet i mężczyzn. Jej książka *Language and Woman's Place* miała odpowiedzieć na pytania o celowość teorii, której przedmiotem są biologiczne odmiany języka, to, w jaki sposób ideologia genderowa znajduje potwierdzenie w wypowiedziach na temat kobiet, jaki jest wpływ kultury, instytucji kulturalnych, procesów socjalizacyjnych na kreowanie ról płciowych i powstawanie asymetrii przedstawienia płci w języku (Lakoff 2004, s. 3). D. Tannen, uczennica Lakoff, w swych pracach (Tannen 1990, 1994) udowadnia istnienie w języku angielskim dwóch odmian biologicznych, tzw. genderolektów – kobiecego i męskiego.

Na gruncie polskim badania nad stylem zachowań językowych kobiet prowadziła m.in. K. Handke (1986, 1990). Wyniki tych badań odzwierciedlają zmiany społeczno-obyczajowe, które nastąpiły w Polsce w okresie powojennym.

Zgodnie z postulatami feminizmu celem propagowanych zmian społecznych jest także język, w jakim mówi się o kobietach. Druga fala feminizmu przyniosła przeświadczenie, iż problem dyskryminacji kobiet w społeczeństwie znajduje analogię w języku i odwrotnie: język przyczynia się do „konserwowania” istniejącego układu społecznego, w którym role kobiet i mężczyzn w sposób nieadekwatny, nieuzasadniony są tak spolaryzowane. Dyskusje polskich językoznawców w tym zakresie zdominowały dwa równoległe toczące się spory (zob. prace takich polskich badaczy, jak Z. Klemensiewicz, A. Jabłońska-Otrębowska, M. Nowosad-Bakalarczyk, M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, O. Mołczanowa,

K. Sobstyl, A. Kiklewicz, B. Rejakowa i in.). Pierwszy dotyczy posługiwania się przez kobiety nazwiskiem bezprzyrostkowym w formie męskiej, co pozwoliłoby na nieujawnianie stanu cywilnego. Zamiast charakterystycznej dla kobiet zamężnych formy nazwiska zakończonej przyrostkiem -owa (*Kowalczykowa, Goździkowa*), -ina (*Zarębina*) lub -anka (*Śnieżanka, Ludwiżanka*), preferowaną byłaby odpowiednio forma pani *Kowalczyk*, pani *Goździk*, pani *Zaręba*, pani *Śnieżek*, pani *Ludwik*. Drugi zaś oscyluje wokół rodzaju gramatycznego rzeczowników, który, jak wiadomo, nie zawsze jest równoznaczny z rodzajem naturalnym. Coraz częściej spotykany dziś udział kobiet w zawodach niegdyś stricte męskich wywołał falę językowych nieporozumień. Brak imienia przy nazwisku i nazwie tytułu lub wykonywanego zawodu może, w niektórych przypadkach, prowadzić do błędnej identyfikacji płci nosiciela lub nosicielki. Porównajmy, np. *dziekan Nowak, profesor Konopka, oficer Strzelczyk*.

## 2. Społeczno-kulturowe uwarunkowania lingwistyki genderowej

Z uwagi na powiązanie tematyki artykułu ze specyfiką współczesnych procesów w społeczeństwie polskim oraz specyfiką analizowanego środowiska warto poprzeć rozważania krótką refleksją nad aspektami ekstralingwistycznymi badanego zjawiska. Sfera publiczna, której ważnym elementem jest środowisko akademickie, tak wczoraj, jak i dziś jest zdominowana przez mężczyzn. Polityka wielu uczelni zmierza do zniwelowania istniejących dysproporcji, ale jest to niewątpliwie proces długotrwały. Należy zaznaczyć, iż jak przypomina M. Łaziński: „tendencja do używania nazw męskich w odniesieniu do obu płci dotyczy zawodów i środowisk, w których mężczyźni są w przewadze, co wiąże się z wysokim statusem danej grupy” (2006, s. 252). A. Jaworski uzależnia prestiż, jakim cieszy się dana grupa, od proporcji dwustronnej z liczbą kobiet wykonujących dany zawód lub czynność. Początkowo derywaty żeńskie nie są potrzebne z uwagi na brak kobiet, które miałyby określać. Maskulina zaczynają funkcjonować jako dowartościowujące niewielką część kobiet należących do danej grupy. Feminativa pojawiają się, gdy proporcje w grupie się wyrównują (Jaworski 1989, s. 90). Łaziński określa opisywaną tu regułę jako mechanizm blokady derywacji (2006, s. 273).

Według ankiety CBOS ze stycznia 2009 r. wśród zawodów o najwyższym prestiżem społecznym znajdują się kolejno: profesor uniwersytetu, strażak, górnik, pielęgniarka, lekarz, inżynier pracujący w fabryce, nauczyciel, robotnik wykwalifikowany, księgowy, oficer zawodowy w randze kapitana, sędziego. Spośród wymienionych dwunastu nazw zawodowych trzy tworzą neutralne feminativa: *lekarzka, nauczycielka, pielęgniarka*. Wśród nazw nietworzących feminativów jedynie dwa zawody są obecnie w znacznym stopniu zmaskulinizowane: *górnik,*

*oficer zawodowy*. Także w języku niemieckim nie występuje ani *\*Bergfrau*/*\*Bergarbeiterin* (pani górnik) ani *\*Offizierin* (pani officer).

Na podstawie zaprezentowanych badań można orzec, iż środowisko akademickie, jako cieszące się prestiżem, jest, w myśl reguły Jaworskiego, zmaskulinizowane. Podobnie kształtuje się sytuacja w całej Unii Europejskiej. Wyniki przeprowadzonych w 2009 r. na zlecenie Komisji Europejskiej badań statystycznych wskazują, iż kobiety stanowią jedynie 30% ogółu europejskich badaczy. W Europie tylko 13% instytucji, działających w sektorze szkolnictwa wyższego, powierza stanowiska kierownicze kobietom. W przypadku uniwersytetów odsetek kobiet, pełniących najwyższe funkcje, to jedynie 9%. Sytuacja ta nie wynika z braku uregulowań prawnych, lecz z uwarunkowań społeczno-kulturowych. Czynnikiem decydującym mogą być także indywidualne, ale też społeczne i kulturowe predyspozycje do sprawowania określonych funkcji, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji kierowniczych. Choć odsetek kobiet naukowców systematycznie się zwiększa, dysproporcje nadal są widoczne. W latach 2002–2006 zaobserwowano wzrost liczby kobiet naukowców o 6,3%, podczas gdy grono mężczyzn naukowców powiększyło się tylko o 3,7%. Nadal jednak o połowę mniej pań (48%) aniżeli panów decyduje się na kontynuację kariery naukowej na poziomie studiów doktoranckich. W przypadku kierunków ścisłych kobiety otrzymujące tytuł doktora stanowią jedynie 25% ogółu samodzielnych naukowców (She Figures 2009). W prezentowanym badaniu nie uwzględniono danych dotyczących kierunków humanistycznych, mniej obleganych przez mężczyzn, takich jak filologie, historia sztuki czy psychologia etc., w przypadku których dysproporcje w zakresie reprezentacji płciowej studentów i pracowników naukowych mogą być także uznawane za rażące. Brak zainteresowania określoną dziedziną może być związany z niższym prestiżem zawodu lub niższą płacą na stanowisku, jakie absolwent uzyskuje po ukończeniu studiów. Niewątpliwie zjawisko opisywanych dysproporcji wymaga wnikliwego zbadania materiału pozajęzykowego.

Polityka środowiska akademickiego wobec problemu opisywanej asymetrii jest zróżnicowana w zależności od regionu i obszaru zainteresowań jednostki organizacyjnej. Analiza sytuacji polskiej dokonana przeze mnie na podstawie wybranych ogłoszeń konkursowych na stanowiska nauczycieli akademickich, pracowników naukowych, w tym asystentów, adiunktów oraz profesorów nadzwyczajnych pozwala dostrzec pewne prawidłowości powszechnej w tej materii polityki językowej. Badane teksty zostały zamieszczone na oficjalnych stronach trzech wybranych polskich szkół wyższych: Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Gdańskiego na przestrzeni trzech miesięcy (styczeń – kwiecień 2012 r.). Możemy wyróżnić dwa typy ogłoszeń konkursowych: męskocentryczne oraz neutralne. Treść ogłoszeń publikowanych przez instytuty sztuki i nauk społecznych, jak instytuty muzyki,

pedagogiki, nauk politycznych, ma pod względem rodzaju charakter neutralny. Niektóre stosowane formy językowe, np. *należy złożyć*, wydają się nie wskazywać płci kandydata. Sam jednak tytuł ogłoszenia – *konkurs na stanowisko asystenta/adiunkta* niejako (przynajmniej formalnie) sugeruje oczekiwaną płć osoby aplikującej. Samo słowo *kandydat* także jest płciowo nacechowane. Chcąc uniknąć wątpliwości, czy płć nie jest warunkiem podjęcia pracy, można zastosować tzw. *splitting* poprzez zaproponowanie form żeńskiej oraz męskiej: *kandydat* lub *kandydatka*. Należy przy tym zaznaczyć, iż funkcja gramatycznego rodzaju słów nie jest tożsama z ich leksykalnym znaczeniem. Tym samym w nazwach posad, zawodów, tytułów naukowych, tytuł czy nazwa nie jest traktowany jako osoba ludzka, a raczej jako pewna abstrakcja. W trybie referencji jednak mogą im być przypisane konkretne cechy ludzkie, w tym płć. Stąd można zadać pytanie o trafność nominacji w opisywanej sytuacji.

Jednostki matematyczne, techniczne czy informatyczne cechuje większa powściągliwość w zakresie wskazywania preferowanej płci osoby, ubiegającej się o stanowisko. Ogłoszenia mają w tym przypadku charakter ściśle informacyjny i neutralny w odróżnieniu od instytucji ochrony środowiska i biologicznych. Natomiast to właśnie określenie *osoba* jest znamienne dla ogłoszeń instytucji nauk prawnych, nauk medycznych, w przypadku których *o zatrudnienie mogą się ubiegać osoby posiadające* określony w ogłoszeniu stopień naukowy. Względnie neutralny wyraz *osoba* cechuje rodzaj żeński. Jako jego męską formę można by potraktować wyraz *osobnik*, który jednak ma już inne konotacje i nie może być traktowany jako określenie obojga płci w prezentowanym kontekście. Jak można zatem zauważyć, środowisko akademickie staje przed wyzwaniem neutralizacji płciowej nazewnictwa. Z jednej strony, możemy mówić o świadomości problemu i dążeniu do równouprawnienia poprzez stosowanie neutralnych derywatów w pismach i dokumentach akademickich. Z drugiej strony, jednak istnieje jeszcze zróżnicowanie płciowe tytułów zawodowych.

### 3. Asymetria płciowa w języku a społeczeństwo

Asymetria w zakresie obecności nacechowanych płciowo odmian języka stanowi odzwierciedlenie postaw wobec statusu danej płci w społeczeństwie. Równoległe do zmian, jakie w nim obserwujemy, ciągłej ewolucji ulega język, szczególnie sfera słownictwa. Wraz ze wzrostem znaczenia instytucji medialnych i edukacyjnych, ruchów działających na rzecz równouprawnienia płci zmienia się polityka językowa. Kobiety częściej zajmują stanowiska prestiżowe i istnieje potrzeba zapewnienia im symetryzacji systemu leksykalnego w zakresie tytułatury. W zależności od regionu zmiany mają charakter bardziej lub mniej zaawansowany. Polityka Unii Europejskiej i treść postulatów ruchów społecznych



działających na rzecz równouprawnienia zmierza do eliminacji aktów dyskryminacji i wykluczenia tak mężczyzn, jak i kobiet w celu wykorzystania ich pełnego potencjału we wszystkich sferach życia. Społeczność międzynarodową zdominował pogląd o potrzebie neutralizacji płci w języku. Cechą języka neutralnego płciowo „jest unikanie wyboru słów, które można zinterpretować jako tendencyjne, dyskryminacyjne lub poniżające, ponieważ sugerują wyższość jednej płci nad drugą, gdyż w większości kontekstów [...] płeć osoby jest – lub powinna być nieistotna” (Broszura informacyjna UE na temat języka neutralnego płciowo wydana 19 maja 2008 r. zawierająca wytyczne dla poszczególnych języków). Potrzebę zneutralizowania różnic płciowych w nazewnictwie akcentuje R. Lakoff, uznając, iż użycie konkretnych form językowych stanowi odzwierciedlenie wzajemnych relacji i postaw funkcjonujących w danej grupie językowej (Lakoff 1973, s. 45). Postrzeganie i nazywanie człowieka w zależności od jego płci stanowi efekt współzależności czynników zewnętrznych. Do najczęściej wymienianych należą warunki środowiskowe, w tym także kultura (por. Chybicka, Kaźmierczak 2006, s. 11). Nie sposób jednak negować wpływu tradycji oraz idiomatyki językowej na omawiany proces. Zespół tych czynników może mieć wpływ na wytworzenie relacji o charakterze deprecjacji, agresji czy dyskryminacji wobec osoby nazywanej w określony sposób. Deprecjacja znajduje wyraz w języku w postaci istniejących luk semantycznych lub negatywnych konotacji wyrazów nacechowanych płciowo. Nie musi być to proces świadomy dla nosiciela języka.

Zachowania językowe kształtują się pod wpływem systemu językowego, przekonań człowieka, społecznego postrzegania innego człowieka. Istnienie postaw wobec konkretnej płci funkcjonujących w danej grupie językowej potwierdzają wyniki badań. W latach 90. ubiegłego wieku A. Kuczyńska (Kuczyńska 1992) stwierdziła, iż możemy mówić o zróżnicowaniu płciowym cech osobowości. Kulturowe stereotypy wykształciły się na podstawie różnic biologicznych. Zgodnie z nimi mężczyzna jest m.in. *dominujący, rywalizujący, nastawiony na sukces, sprawny fizycznie, aktywny*, kobietę natomiast charakteryzuje *wrażliwość, opiekuńczość, delikatność i łagodność*. Asymetryczny wizerunek płci, jaki możemy zaobserwować na podstawie prezentowanych skojarzeń, znajduje odzwierciedlenie w słownictwie i frazeologii, ale także w tekstach kultury, tj. w dowcipach, piosenkach itp. Zakodowany w nich obraz relacji społecznych jest nierzadko niekorzystny dla wizerunku kobiet. Przykładowo w języku angielskim zdanie może być skrajnie odmiennie interpretowane w zależności od płci, do której się odnosi (Pauwels 1998, s. 51):

*He is a professional.* (dosł.) ‘On jest profesjonalistą, tj. wykonuje prestiżowy zawód’.

*She is a professional.* (dosł.) ‘Ona jest profesjonalistką, tj. wykonuje najstarszy zawód świata, jest prostytutką.’

Porównajmy także wyrazy nazywające role kobiety i mężczyzny:

master – mistress

widow – widower

Słowo *master* odpowiada znaczeniowo polskiemu *mistrz, nauczyciel*. Natomiast *mistress* cechuje już znacznie bardziej zdywersyfikowane znaczenie: można je odbierać, w zależności od kontekstu dyskursu, jako nauczycielkę czy właścicielkę, ale pierwsze słownikowe znaczenie to ‘kochanka’. Pochodzący zaś od słowa *widow – widower* określa wdowca. Jego źródłosłów, *widow*, odnosi się do wdowy, która nie wyszła ponownie za mąż po stracie małżonka. Jego homonim odnosi się także do kobiety, której mąż zaniedbuje żonę na rzecz innego, z reguły przyjemnego dla niego zajęcia. Podobne zjawisko pejoratywnego nacechowania rzeczownika rodzaju żeńskiego zaobserwowano w przypadku nazw tytułów w języku polskim. Znaczenie prestiżowe zyskuje forma męska, odbierana najczęściej jako podstawowa i nienacechowana płciowo, podczas gdy żeńska ma charakter lekceważący lub ma zupełnie odmienne od formy męskiej znaczenie. Zwróćmy uwagę na przykłady pochodzące ze środowiska akademickiego (Karatowska, Szpyra-Kozłowska 2005, s. 30–32):

*doktor – doktorka* (pani doktor)

*profesor – profesorka* (pani profesor)

*docent – docentka* (pani docent)

*dziekan – \*dziekanka*

*nauczyciel akademicki – \*nauczycielka akademicka*

Brak żeńskiego odpowiednika wyrazu wynika z nieobecności kobiecych reprezentantów danego zawodu czy funkcji lub ich niewielka ilość wpływa na brak potrzeby utworzenia odpowiedniej nazwy. Stąd *dziekanka* będzie utożsamiana z urlopem dziekańskim, a *nauczycielka* będzie się kojarzyć raczej z osobą prowadzącą zajęcia na niższym szczeblu edukacji. Ta ostatnia z sukcesem jest już zastępowana przez zróżnicowane płciowo wyrazy *wykładowca* i *wykładowczyni*. Dla utworzenia żeńskich odpowiedników nieodzowne jest dodanie wyrazu *pani* do nazwy podstawowej rodzaju męskiego. Podobna asymetria prestiżu istnieje w przypadku *sekretnarza* i *sekretnarki*:

*sekretnarz stanu – \*sekretnarka stanu* (pani sekretarz stanu)

*pierwszy sekretarz partii – \*pierwsza sekretarka partii* (brak ekwiwalentu)



Licznych przykładów zjawiska asymetrii prestiżu dostarcza także język niemiecki. Porównajmy (Peters 2005, s. 55):

*Sekretär* (sekretarz, sekretarzyk) – *Sekretärin* (sekretarka)  
*Gouverneur* (gubernator) – *Gouvernante* (guwernantka)

Wyrażona w nazwie różnica statusu jest wyraźna. Dlatego obowiązujące formy żeńskie są zmieniane w celu zniwelowania zjawiska deprecjacji. Stąd zamiast *Frau Ministerin* (pani minister) używa się *Frau Minister*, formę *Gärtnerin* wyparła zaś *die Floristin*. Warto w tym miejscu wspomnieć o lukach leksykalnych. Podobnie jak w języku polskim, także w języku niemieckim, o ile istnieją męskie nazwy dla tak prestiżowych zawodów i funkcji, jak *General* (generał), *Kapitan* (kapitan) czy *Dienstherr* (chlebodawca, ale także osoba prawna prawa publicznego mająca prawo zatrudniania urzędników), o tyle brak używanych powszechnie odpowiedników męskich pochodzących od wyrazów *Blumenfrau* (kwiaciarka) czy *Putzfrau* (sprzątaczką).

#### 4. Masculinum w środowisku akademickim

Daje się zauważyć, iż rzeczowniki tytułarne określające tytuły naukowe i wysokie funkcje administracyjne mają tendencję do blokady derywacji. Jeśli pojawiają się feminativa, występują w postaci rodzaju męskiego uzupełnionego tytułem *pani*, np. *pani profesor*, *pani docent*. Z podobną blokadą derywacji spotykamy się w języku niemieckim, w którym wprawdzie stosowana jest forma *Proffessorin*, ale formą adresatywną pozostaje *Frau Proffessor*. Innym, częstym zabiegiem stosowanym w przypadku rzeczowników tytułarnych jest tworzenie związków składniowych z czasownikiem i przymiotnikiem w rodzaju żeńskim, np. *nowa dziekan powiedziała*. W tego typu konstrukcjach płeć osoby jest wskazana poprzez zastosowanie odpowiedniego rodzaju przymiotnika lub czasownika, łączącego się z rzeczownikiem rodzaju męskiego (Łaziński 2006, s. 274–275). Istnieje ryzyko, iż stosowanie tych form może doprowadzić do zaniku feminativum w słowniku. Przypomnijmy, iż formy żeńskie, takie jak *doktorka* czy *doradczyni*, występowały jeszcze w *Słowniku języka polskiego* Doroszewskiego. Obecnie wydają się nieobecne w zasobie słownictwa, zapominane lub niepostrzegane jako właściwe ekwiwalenty męskich derywatów. Jako niewłaściwe nazwy tytułarne są więc używane rzadko i raczej potocznie. Mogą także mieć charakter deprecjonujący lub nieść inne znaczenie niż derywatywy męskie. Porównajmy: *polityk/polityczka*, *sekretarz/sekretarka*, *kanclerz/kanclerka*.

## 5. Zróżnicowanie płciowe tytułatury

Istnienie zróżnicowania płciowego tytułów w Polsce, w której problem tzw. *political correctness* jest nadal marginalizowany w odróżnieniu od sytuacji w krajach Europy Zachodniej, prowadzi niejednokrotnie do występowania przejawów seksizmu w języku. Zjawisko to według D. Crystala występuje w języku, gdy odzwierciedla on i podtrzymuje społeczne postrzeganie kobiet i mężczyzn (Crystal 1992). Asymetrie w sferze nazewnictwa stanowią podstawowy problem seksizmu językowego. Jednym z jego przejawów są luki leksykalne, tj. brak żeńskich odpowiedników dla nazw zawodów, narodowości, funkcji itd. W środowisku akademickim możemy mówić głównie o braku żeńskich nazw tytularnych. A. Kiklewicz przywołuje zaprezentowany na stronie internetowej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie przykład praktyki środowiska akademickiego (Kiklewicz 2010, s. 73):

Z pracowników UWM Odznakę „Zasłużony dla Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego” otrzymali: Stanisława Adamska, dr Janina Bieniaszewska, Janina Czarneta, Danuta Dąbrowska, dr Małgorzata Dmitryjuk itd.

W cytowanym fragmencie brak jest zgodności formy imiesłowu rodzaju męskiego *zasłużony* z przytaczaną listą odznaczonych kobiet. Innym przejawem męskocentryzmu w nazewnictwie tytułów jest przyznawany na UWM medal „Amicus Facultatis”, czyli „Przyjaciel Wydziału Humanistycznego”. Niezależnie od płci beneficjenta nazwa pozostaje niezmienna w swojej męskocentrycznej formie łacińskiego *amicus* lub polskiego *przyjaciel*. Doskonałym przykładem takiej sytuacji jest blokada derywacji określenia *nauczyciel akademicki* w Ustawie o szkolnictwie wyższym z 1999 r. (Łaziński 2006, s. 269):

Nauczyciela akademickiego w ciąży lub wychowującego dziecko w wieku do jednego roku nie można zatrudniać w godzinach ponadwymiarowych bez jego zgody (Ustawa o szkolnictwie wyższym z 12.9.1990, art. 123).

Zastosowany w powyższym tekście, niefortunny zwrot *nauczyciel akademicki w ciąży*, choć ma odniesienie dystrybucyjne nazwy zawodowej, sugeruje jednak płęć męską osoby nazywanej. Można także uznać, iż dyskurs prawny nie odnosi się do konkretnych osób, kobiet czy mężczyzn, a jedynie osób prawnych. Mimo postulowanych zmian do chwili obecnej nie sformułowano żadnego alternatywnego rozwiązania.

## 6. Genderowo ukierunkowana polityka językowa

Stanowiąca efekt maskulinizacji świata nauki dominacja form męskich w języku jest widoczna szczególnie w sferze nazewnictwa. W ostatnich latach obserwuje się wyraźną zmianę opisywanego stanu. Za jeden z czynników, jakie wpływają na demaskulinizację świata nauki, uznaje się wprowadzenie strategii *gender mainstreaming* zmierzającej do demokratyzacji płci we wszystkich sferach życia w krajach Unii Europejskiej oraz w Stanach Zjednoczonych. Przykłady podjętych działań, zgodnych z genderowo ukierunkowaną polityką językową, można w szczególności zaobserwować w Belgii, w której już w 1994 r. administracyjnie ustanowiono obowiązek zróżnicowania płciowego nazewnictwa zawodów w tekstach oficjalnych. Uznano, iż formy męskiej nie należy uznawać za neutralną i istnieje potrzeba wypełnienia luk leksykalnych dla form żeńskich. Stąd dla męskiej formy słowa nauczyciel *les enseignants* odpowiednikiem żeńskim jest *enseignantes*. W Niemczech, w których ruchy feministyczne, wraz z drugą falą rozwoju feminizmu, wykazały się znaczną aktywnością już w latach 60. i 70. ubiegłego wieku, także obserwuje się obecnie znaczny postęp w zakresie równouprawnienia płci w języku. Powstały liczne żeńskie odpowiedniki pierwotnie męskich określeń (Peters 2005):

*Mann von Welt* (człowiek, mężczyzna światowy) – *Frau von Welt* (kobieta światowa)

*Geschäftsmann* (biznesmen) – *Geschäftsfrau* (bizneswoman)

*Ratsherr* (radny) – *Ratsfrau* (radna)

Interesująca wydaje się także próba utworzenia na zasadzie analogii żeńskiej formy chrześcijańskiego określenia *Gottvater* (Bóg ojciec) w postaci *Gottmutter*. Czynniki społeczno-kulturowe warunkują wypełnienie luk leksykalnych dla rodzaju żeńskiego w przypadku takich słów, jak *Lebemann* (birebant, lekkoduch), *Ehrenmann* (szlachcic), *Weltmann* (światowiec), *Biedermann* (poczwic, zacyjny obywatel) czy *Buhmann* (koziół ofiarny).

Wśród zwrotów adresatywnych charakterystycznych dla środowiska akademickiego także wprowadzono liczne innowacje nominatywne. Przykładowo w stosunku do grupy studentów zamiast męskocentrycznego *Studenten* używa się neutralnego w rodzaju *Studierende*. Mimo wprowadzenia żeńskich odpowiedników niemal wszystkich nazw zawodowych i tytułów, nie wszystkie są powszechnie używane. Choć istnieje już *Professorin* wciąż faworyzowana jest adresatywna forma *Frau Professor*.

Na gruncie polskim problem semantyzacji gramatycznych form rodzaju rzeczowników, związany z tzw. *political correctness*, jest marginalizowany. Jak zauważają J. Witek i Z. Żmigrodzki polska odmiana *political correctness* różni

się od zaproponowanej przez F. Boasa ideologii zapoczątkowanej na gruncie amerykańskim. Jest kojarzona nie tylko ze strategią komunikacyjną, normą postępowania i myślenia wiążącą się z charakterystyką poprawnościową, głównie w przypadku takich kwestii, jak: rasa, płeć, orientacja seksualna lub ekologia (zob. Leśniak 2001, s. 6). Według Witek i Żmigrodzkiego na gruncie polskim termin ten jest także powiązany ze zjawiskiem ograniczania wolności słowa i manipulacją słowem (Witek, Żmigrodzki 2003, s. 5–11). Zyskuje więc dodatkowe znaczenie i zakres społecznego oddziaływania. Wydaje się jednak, iż zjawisko to można traktować nieco szerzej, jako filozofię, której celem jest zwiększenie tolerancji i szacunku wobec różnic kulturowych, rasowych, stylów życia, orientacji seksualnych, odmiennych zachowań i poglądów (zob. Leśniak 2001, s. 6). Termin *political correctness* należy rozpatrywać w wielu aspektach. Zainteresowanie omawianym zjawiskiem charakteryzuje także lingwistykę feministyczną i lingwistykę płci. Dla pierwszej z nich jest przyczynkiem do dyskusji o równouprawnieniu kobiet i mężczyzn. W niniejszym artykule, skupiono się na zagadnieniach lingwistyki płci, dla której zjawisko *political correctness* jest przede wszystkim obiektem badań. Zauważono, iż prawdopodobnie ze względów historycznych uniwersalnym członem kategorii rodzaju jest maskulinum. W społeczeństwie patriarchalnym, w kulturze określonej przez Hofstede jako męskocentryczna (Hofstede Geert Hofstede Cultural Dimensions. Poland. <[http://www.geert-hofstede.com/hofstede\\_poland.shtml](http://www.geert-hofstede.com/hofstede_poland.shtml)>), w tekstach publicznych tradycyjnie pisano częściej o mężczyznach niż o kobietach, dlatego rodzaj męski utrwalił się jako uniwersalny i generyczny (por. Łaziński 2006, s. 197). Obecnie obserwujemy dążenie do symetryzacji systemu leksykalnego języka i wyrównania nominacji. Lingwistyka genderowa krytykuje nieadekwatność generycznego użycia nazw męskich, które prowadzi do utworzenia form nierównorzędnych znaczeniowo. Porównajmy nazwy *oficer* (przedstawiciel służb mundurowych) oraz *oficerka* (przywodzi na myśl nazwę buta wojskowego *oficerek*). Z uwagi na nasuwające się skojarzenia proponowana nazwa *oficerka* może nieść znamiona deprecjacji żeńskiej przedstawicielki zawodu.

Rozwój tytulatury odbywa się niezależnie w każdym języku. Nie sposób pokonać asymetrii systemu leksykalnego w każdym języku z uwagi na odmienne systemy językowe i odmienne gramatyki. Wstępne wyniki badań i obserwacje wykazują, iż tak polszczyzna, jak i wiele innych języków traktuje obie płcie w sposób nierównorzędny. Objawia się to głównie w charakterze słownictwa i w gramatyce. Choć środowisko akademickie prezentuje liberalne podejście do kwestii równouprawnienia, w sferze zachowań zdaje się jednak nadal pozostawać w okresie przejściowym, wprowadzenie daleko idących zmian jest procesem długotrwałym i dominacja form męskich w komunikacji akademickiej jest nadal zauważalna. Niewątpliwie zrównoważony rozwój tak feminativów, jak i masculinów w zakresie nazw zawodów i tytułów naukowych może służyć

równouprawnieniu kobiet i mężczyzn. Z pewnością warto zadbać, by wzorem wielu innych krajów europejskich ograniczyć androcentryczny charakter języka polskiego. Doświadczenia pionierów w promowaniu polityki i ustawodawstwa antyseksistowskiego wykazują, iż zmiana prawa może nie być wystarczająca, należy uwzględnić ponadto szczególny charakter języka. Dlatego istotne jest prowadzenie intensywnych badań nad nierównością płciową w języku. Mają one przyczynić się do poszerzenia wiedzy o istniejących problemach oraz obszarach, na których skupi się polityka językowa.

### Literatura

- Broszura informacyjna UE na temat języka neutralnego płciowo wydana 19 maja 2008 roku zawierająca wytyczne dla poszczególnych języków.
- Chybicka A., Kaźmierczak M. (red.) (2006): *Kobieta w kulturze – kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne*. Oficyna Wydawnicza. Kraków.
- Crystal D. (1992): *An encyclopedic dictionary of language and languages*. MA: Blackwell. Cambridge.
- Doroszewski W., Skorupka S. (1958–1969): *Słownik języka polskiego*. T. 1–4. Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”. T. 5–11. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa.
- Grochola-Szczepanek H. (2010): *Od gender studies do lingwistyki płci, czyli o terminologii genderowej w języku polskim*. „Język Polski” z. 3. s. 211–218.
- Handke K. (1986): *Rola kobiet w przekształcaniu współczesnej polszczyzny kolokwialnej*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Językowego” 32.
- Handke K. (1990): *Styl kobiecy we współczesnej polszczyźnie kolokwialnej*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”. T. 26.
- Hofstede Geert Hofstede Cultural Dimensions. Poland. <[http://www.geert-hofstede.com/hofstede\\_poland.shtml](http://www.geert-hofstede.com/hofstede_poland.shtml)> 03.07.2011.
- Humm M. (1993): *Słownik teorii feminizmu*. Przeł. B. Umińska, J. Mikos. Semper. Warszawa.
- Jaworski A. (1989): *On gender and sex in Polish*. „International Journal of the Sociology of Language”, s. 83–92.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (2005): *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Wyd. UMCS. Lublin.
- Kiklewicz A. (2010): *Kategorie lingwistyki międzykulturowej w ujęciu systemowym*. „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique”. Fasc. LXVI, s. 73–96.
- Kuczyńska A. (1992): *Inwentarz do oceny płci psychologicznej. Podręcznik*. Pracownia Testów Psychologicznych PTP. Warszawa.
- Lakoff R. (1973): *Language and woman's place*. Harper & Row. Nowy Jork.
- Lakoff R. (2004): *Language and woman's place. Text and commentaries*. Oxford University Press. Nowy Jork.
- Leśniak A. (2001): *Katolicyzm wobec Unii Europejskiej*. Ad astra. Warszawa.
- Łaziński M. (2006): *O paniach i panach. Polskie rzeczowniki tytułowe i asymetria rodzajowo-płciowa*. Wyd. Naukowe PWN. Warszawa.
- Pauwels A. (1998): *Women changing language*. Longman. London.
- Peters M. (2005): *Femistische Linguistik: Grundlagen und Perspektiven*. „Germanistischen Studien”. N5/1. Wissenschaftliche Elektronenzeitschriften.

- She Figures 2009. Statistics and indicators of gender equality in science.* (2009): Publication Office of the European Union. Luxembourg.
- Szacka B. (2011): *Gender i płeć.* [W:] *Gender w społeczeństwie.* K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.). Nomos. Kraków.
- Tannen D. (1990): *You just don't understand: women and men in conversation.* William Morrow and Company. Nowy Jork.
- Tannen D. (1994): *Talking from 9 to 5: women and men at work.* William Morrow and Company. Nowy Jork.
- Witek J., Źmigrodzki Z. (2003): *Polityczna poprawność w III Rzeczypospolitej.* Polskie Wyd. Encyklopedyczne Polwen. Radom.

### Summary

This article is devoted to the outline of contemporary gender mainstreaming policy in Poland, the European Union and the world. The main focus is the sex and gender diversity in the communication of the academic field and its negative implications which are presented in the light of the contemporary research. The article conveys a brief outline of the history of gender and feminist linguistics and its influence on the emergence on the gender mainstreaming policy. It is emphasized that there seems to be a crucial need to regulate and eliminate the gender markers in language so as to decrease their negative implication.